Nr. 108 [illegible] Lwów, poniedziałek 9 maja 1921. Rok IV.

DZIENNIK … OWY

Kraków
Uniwersytet Jagiell.
Biblioteka

O… …YI SOCYALISTYCZNEJ

— CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 160 Mk., z dostawą do domu 175 Mk., na prowincyi 180 Mk., za granicą 250 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe 1 wiersz nonparell. 10 Mk. Nadesłane 30 Mk., Nekrologia 25 Mk., Na pierwszej kolumnie 90 Mk., Przed kroniką 60 Mk., Po kronice i komunikaty 50 Mk., Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.
Cała stronica 10,000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na pierwszej stronicy 10.000 Mk. — Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są antidat.).
Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. - Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 8 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Wezwanie do zaprzestania boju.

Duszna atmosfera.

Na arenie międzynarodowej polityki zdaje się zaogniać sytuacya, atmosfera wytworzyła się duszna, której następstw przewidzieć nie można. Cała uwaga czynników politycznych skupiła się około Niemiec, na które od zachodu naciska koalicya, aby wymusić odszkodowania wojenne, a od wschodu goreje Śląsk Górny, który w międzynarodowych konszachtach i swym znaczeniem w życiu gospodarczem Niemiec niepoślednią odgrywa rolę.

Nagromadziło się tyle materyału palnego że gdyby nie ogólne zmęczenie wojną, przyszłoby niewątpliwie do nowej rzezi światowej. Cała klasa pracująca z pewnym lękiem patrzy na londyńskie narady ententy, które streszczają się w ultimatum pod adresem Niemiec, niechcących dopełnić zobowiązań przyjętych pokojem wersalskim. Patrzy też z niepokojem na podnoszenie głowy monarchistycznych żywiołów niemieckich i odradzającego się tam szacunku do generałów pruskich, którzy wojny nie uważają za skończoną i jakgdyby czekali restytucyi psychiki niemieckiej z roku 1914, któraby im pozwoliła na poprowadzenie w ogień wielomilionowych zastępów niemieckich o odbudowę dawnej potęgi. Świadectwem odbudowy militaryzmu był pogrzeb b. cesarzowej niemieckiej w Berlinie, na którym nie tyle przed zwłokami, ile przed kroczącymi za trumną wodzami armii niemieckiej chylił się czołobitnie las sztandarów.

Przesadne, imperyalizmem dyktowane korzystanie z odniesionego zwycięstwa po stronie koalicyi, wywołuje po stronie niemieckiej uczucie krzywdy, które szukać zaczyna ratunku w przygotowaniu odwetu, w nawrocie do cesarskich ideałów.

Polityka polska daleką musi być od tych powikłań na międzynarodowej arenie i dążyć musi do jak najszybszego załatwienia konfliktów granicznych, aby może w niedalekim krytycznym momencie nie zostać wciągniętą w orbitę groźnych powikłań, któreby nie tylko rozwój naturalny ale i istnienie państwa postawiły pod znakiem zapytania.

Przeciąganie przez koalicyę sprawy Górnośląskiej niesie z sobą niebezpieczeństwo ustawicznego naprężenia stosunków, gdy na zachodniej granicy Niemiec gromadzić się będą chmury.

Na klasie pracującej francuskiej i angielskiej spoczywa wielki obowiązek hamowania imperyalistycznych zapędów swych rządów, jak obowiązkiem robotników niemieckich jest skłonić swoje państwo do odbudowy kwitnących niedawno a dziś w ruinę obróconych ziem francuskich. Podobnie jak polska klasa pracująca stać będzie na straży, aby na krwią zbroczonej ziemi Górnego Śląska sprawiedliwości stało się zadość i aby poza te granice nie posunęły się czyjekolwiek pożądania.

Obecna ciężka sytuacya polityczna nie jest zdaje się zapowiedzią nowej wojny, może być jednak jej zarzewiem, które rozgorzeć może w niezbyt dalekiej przyszłości.

Czem jest wojna światowa, proletaryat odczuł to najdotkliwiej na swych barkach, jego też pierwszym zadaniem jest do powtórzenia się roku 1914 nie dopuścić.

Aby tego dokonać trzeba być groźną dla burżuazyi i kapitalizmu potęgą, czem dziś rozbity ruch robotniczy nie jest.

Sytuacya wojenna na Górn. Śląsku.

KRWAWE WALKI.

SOSNOWIEC, 7. 5. (E. E.) Godz. 11. rano Ostatnie walki na G. Śląsku były b. krwawe, jednak z powodu partyzanckiego charakteru działań nie można jeszcze podać dokładnie liczby strat. W każdym razie liczba zabitych wynosi kilkaset ludzi, liczba rannych jest podwójna. Z powodu odcięcia światła i wody od miasta Katowic i oddania się wskutek tego dyrekcyi kolejowej katowickiej do dyspozycyi władz powstańczych, ruch kolejowy będzie wkrótce przywrócony. Z powodu zamknięcia granicy polskiej na pograniczu G. Ś. nagromadziła się znaczna ilość uchodźców, którzy pozostają bez dachu, z powodu braku mieszkań. Odczuwa się konieczność wydatnej pomocy ze strony społeczeństwa. Odpowiednią akcyę podjęła ludność Zagłębia Dąbrowskiego. Nastrój wśród powstańców w dalszym ciągu podniosły i niezłomna wola osiągnięcia tym razem zamierzonych celów. Wiele otuchy dodaje mieszkańcom postawa zajęta przez lud całej Polski. Istnieje przekonanie że nikt nie będzie wymagał, żeby powstańcy złożyli broń przed uzyskaniem odpowiednich gwarancyi, wykluczających możliwość powrotu panowania niemieckiego.

POWSTAŃCY POD OPOLEM.

BERLIN, 7. 5. (E. E.) Donoszą tu z Wrocławia, że oddziały powstańcze znajdują się już w pobliżu Opola. Położenie staje się z godziną na godzinę groźniejsze. Królewska Huta, Bytom i Katowice otoczone są przez Polaków. W tych dniach wzmocnione oddziały wojsk koalicyjnych skierowane zostały z Nadrenji na G. Śląsk. Polacy trzymają się linii Korfantego, jednak celem zabezpieczenia prawego brzegu Odry przechodzą na brzeg lewy. **Obszar przemysłowy znajduje się całkowicie w ręku polskiem.**

Według nadeszłych tu wiadomości, w piątek o godz. 5-tej popołudniu robotnicy uchwalili podjąć pracę w kopalniach, **a wydobyty węgiel przeznaczyć dla Polski.** W części G. Śląska objętej przez władze koalicyjne cały ruch telegraficzny, pocztowy i kolejowy przerwany.

MOŻLIWOŚĆ STARCIA Z WOJSKAMI KOALICYJNEMI.

WARSZAWA, 7. 5. (E. E.) Radio. „Rzeczpospolita" donosi, że **położenie na G. Śląsku groźne. Powstańcy domagają się atakowania miast. Zachodzi możliwość konfliktu z wojskami koalicyjnemi.**

KATOWICE PRZED UPADKIEM.

WARSZAWA, 7. 5. (tel. wł.) Miastom górnośląskim grozi głód, gdyż mają żywność tylko na 11 dni. **Miasto Katowice zostanie w tych dniach wydane powstańcom** z powodu groźby głodu i odcięcia wodociągów, znajdujących sie za miastem.

SOSNOWIEC, 7. 5. (E. E.) Radio. Ukazał się 1-szy numer „Powstańca" organu polityczno-prasowego Dowództwa Grupy wschodniej wojsk powstańczych. Zamieszcza on biuletyn z 3. 4. i 5. maja, podpisany przez szefa sztabu grupy Orłowskiego. Dca grupy wschodniej jest Hanke. W numerze tym zamieszczono również obwieszczenie polsko-niem. o przejęciu władzy cywilnej i wojskowej na obszarze Grupy przez dowódcę Grupy oraz obwieszczenie o zaprowadzeniu stanu oblężenia.

Z wielu miejsc nadchodzą wiadomości, że Stosstrupplerzy przebierają się w mundury włoskie, celem wywołania pozoru, że **powstańcy walczą przeciw aliantom. Schwytano dotąd 500 Niemców.** Na całej linii Korfantego krwawe walki. Niemcy gromadzą się i przygotowują do przełamania frontu Odry. Dotychczas jednak wszystkie ich ataki odparto. W Bytomiu panuje porządek. Straż bezpieczeństwa pełnią wojska francuskie. Ponieważ Niemcy zaczęli wśród swoich rozdawać broń — Francuzi wytoczyli tanki, by przeszkodzić temu. Z Zabrza wysłano depeszę do komisyi opolskiej, zawiadamiającą o braku żywności. W Bytomiu panuje niesłychana drożyzna.

RZĄD NIEMIECKI NIE UZNA PODZIAŁU, DOKONANEGO SIŁĄ.

WARSZAWA, 7. 5. (Tel. wł.). Z Bytomia donoszą: Prasa niemiecka informuje, że przedstawiciel rządu niemieckiego przy komisyi międzysojuszniczej zażądał wydania zarządzeń celem uspokojenia obszaru plebiscytowego i ofiarował pomoc policyi niemieckiej. Oświadczył też, że **rząd niemiecki nie uzna podziału dokonanego siłą.** Na żądanie to komisya nie dała żadnej odpowiedzi.

NASTĘPCA KORFANTEGO.

WARSZAWA, 7. 5. (Tel. wł.). „Przegląd wieczorny" podaje: Następcą Korfantego jako komisarz plebiscytowy ma zostać adwokat z Bytomia Wolny.

CZESI WTARGNĘLI NA G. ŚLĄSK.

KATOWICE, 7. 5. (EE.). Radio. „Oberschl. Ztg." donosi: Czesi wtargnęli na Śląsk celem opanowania okręgów, przyznanych im warunkowo w razie, gdyby G. Śląsk przypadł w całości Polsce.

Ostrzeżenie!

ZAKŁADY dla fotografii i powiększeń (Lwów, ulica Legionów l. 1) **„SZTUKA"**

zawiadamiają P. T. Publiczność, że nie wysyłają agentów, celem zbierania zamówień na portrety.

Z wszelkiemi zleceniami prosimy uprzejmie zwracać się wprost do naszej firmy, bierzemy tylko wówczas pełną porękę za artystyczne wykonanie i podobieństwo. 2149—

Jak informuje Berlin?

„Morgenzeitung" podaje w numerze z 7 bm. następujący telegram z Berlina: Z Opola donoszą: Ruch powstańczy posunął się dalej na Zachód. Akcya wojsk włoskich zmierzająca do stłumienia powstania w okręgu rybnickim nie zdołała dotąd wydać żadnego rezultatu. Powstańcy w ciągu wczorajszego dnia otrzymali znaczne wsparcie w broni, amunicyi i materyale sanitarnym. W niektórych częściach terenu przemysłowego toczą się między powstańcami a wojskami koalicyjnemi gwałtowne walki. W okręgu raciborskim walczą z powstańcami wojska włoskie.

Korfanty jako dyktator ustanowił własnego ministra poczt, który kazał już plebiscytowe marki górnośląskie zaopatrzyć polskimi napisami, oraz ministra kolei.

Liczbę uzbrojonych i rozporządzających wszystkimi technicznymi środkami powstańców obliczają na 100.000. Dlatego nie udała się Włochom akcya, skierowana z Raciborza w kierunku na okręg rybnicki. Postańcy są zaopatrzeni w armaty i karabiny maszynowe, mają rowy strzeleckie z drucianymi zasiekami, oraz tanki i aparaty lotnicze.

Ludność niemiecka zmuszoną jest przemocą do sypania szańców. Wielu Niemców uprowadzono. Niemiecka ludność okręgu raciborskiego stawia rozpaczliwy opór. Na całym lewym brzegu Odry od Olzy toczą się gwałtowne walki.

Stanowisko rządu polskiego wobec powstania.

WARSZAWA, 7. 5. (Tel. wł.). Dzisiaj w południe Witos przyjął przedstawicieli klubów sejmowych. Obecni byli: Dąbski, Kiernik, Niedziałkowski, Fichna, Steinhaus, Woźnicki, Lutosławski, Dubanowicz i Dymowski. Witos wyjaśnił sytuacyę i podniósł, że ruch powstańczy wybuchł spontanicznie bez woli rządu polskiego. Witos odczytał notę, wysłaną wczoraj do aliantów, która wskazuje na gwałty niemieckie i na konieczność jak najszybszego zlikwidowania sprawy górnośląskiej, zgodnie z traktatem wersalskim i z wynikiem plebiscytu. Przewodniczący klubów zaakceptowali stanowisko rządu.

Próby rokowań z władzami koalicyjn.

WARSZAWA, 7. 5. (Tel. wł.). Jak słychać, Briand wydał odezwę do klasy robotniczej G. Śląska, w której wzywa do spokoju. Odezwę tę wiezie gen. Le Rond, którego przybycie do Opola spodziewane jest jutro.

SOSNOWIEC, 7. 5. (Tel. wł.). Powstańcy utworzyli komitet wykonawczy, do którego weszedł z P. P. S. Biniszkiewicz, z N. P. R. Rymer. Komitet wydał odezwę, wzywającą górników do podjęcia pracy w poniedziałek, gdyż — jak odezwa głosi — cel walki został osiągnięty. Odezwa wzywa w końcu robotników z kopalń i fabryk, żeby oddawali na rzecz powstańców część zarobków.

WARSZAWA, 7. 5. (Tel. wł.). Z Sosnowca donoszą: Między powstańcami a komisyą międzysojuszniczą toczą się rokowania o ustalenie stosunku powstańców do władz koalicyjnych.

—ooo—

Protestujący wiec PPS.

WARSZAWA, 7. 5. (E. E.) Radio. Stronnictwo demokratyczne rozplakatowało odezwę, nawołującą do zaniechania zabaw, oraz wzywającą do manifestacyi w niedzielę, celem złożenia wspólnej przysięgi, że Polacy nie opuszczą Śląska, gotowi przelać zań krew.

Wczoraj popołudniu odbył się wiec P. P. S., który uchwalił wezwać towarzyszy angielskich, francuskich i włoskich do energicznego protestu przeciw gwałceniu woli ludu śląskiego przez rządy burżuazyjne. Wiec stwierdza że ludność Warszawy gotowa ofiarować wszystkie siły w obronie świętej sprawy połączenia G. Śląska z Polską.

Znamienne oświadczenie Anglii.

LONDYN, 7 maja (E. E.) Radio. W odpowiedzi na zapytanie Keanworthy'ego angielski wiceminister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd angielski nie wie nic o zamiarach Polski zajęcia siłą zbrojną G. Śląska. Mocarstwa sprzymierzone po poczynieniu odpowiednich zarządzeń natychmiast rozgraniczą Górny Śląsk. Określenie linii granicznej uskutecznione będzie z całą bezstronnością. Niemcy z wyników plebiscytu mogą wnioskować jak będzie przeprowadzone to rozgraniczenie, które nie zależy bynajmniej od komisyi międzysojuszniczej lecz od Rady najwyższej.

—ooo—

UMOWA NIEMIECKO-ROSYJSKA.

PRAGA, 7. 5. (Pat.). Cz. B. Pr. donosi z Berlina, że wczoraj po południu została podpisana w Berlinie niemiecko - rosyjska umowa handlowa, której tekst będzie w najbliższych dniach ogłoszony.

4 pro. ZNIŻKI CEN W KWIETNIU.

WARSZAWA, 7. 5. (E. E.) Radio. Komisya badania drożyzny ustaliła, że w kwietniu nastąpiła zniżka cen o przeszło 4 prc.

—oo—

Konferencya ambasadorów potępia powstanie.

PARYŻ, 7. 5. (Pat.). Konferencya ambasadorów zajmowała się sytuacyą stworzoną przez rozruchy na G. Śląsku. Konferencya wyraziła ubolewanie z tego powodu i potępiła próby powstania, które pociągnęło za sobą ofiary w ludziach, wchodzących w skład wojsk okupacyjnych państw sojuszniczych oraz zbadała natychmiast środki, za pomocą których możnaby przywrócić spokój. Ponadto komisya poleciła międzysojuszniczej komisyi na G. Śląsku wystosowanie do ludności proklamacyi, potępiającej rozruchy i oznajmiającej, że uciekanie się do siły nie mogłoby mieć żadnego wpływu na decyzyę państw sojuszniczych ani też przeszkodzić im w rozstrzygnięciu z całą swobodą w myśl traktatu wersalskiego sprawy przynależności terytoryum poddanego plebiscytowi. Marszałek Foch był obecnym na tem posiedzeniu

—ooo—

Rząd polski nie godzi się na Karachana.

WARSZAWA, 7 maja (tel. wł.). Z kół zbliżonych do rządu dowiadujemy się, że Karachan nie otrzyma agrement polskiego na posła sowieckiego w Warszawie.

—ooo—

NR. 1,826.072.

WARSZAWA, 7. 5. (Pat.). W dzisiejszem losowaniu milionówki wygrana padła na numer 1,826.072.

—ooo—

AMERYKA PRZYSTĘPUJE DO RADY NAJWYŻSZEJ.

WASZYNGTON, 7. 5. (Pat.). Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił dać zastępców półurzędowo na posiedzenia Rady najwyższej i Rady ambasadorów. Komisarz amerykański w Paryżu Boydon będzie reprezentował Stany Zjednoczone w Komisyi reparacyjnej.

WASZYNGTON, 7. 5. (Pat.). Dzienniki z zadowoleniem notują wiadomość, iż Stany Zjednoczone postanowiły zająć ponownie stanowisko w Radach państw sprzymierzonych. Decyzya ta jest szczęśliwym wynikiem długich wysiłków dyplomacyi francuskiej.

—ooo—

CYWILNI NIE PODLEGAJĄ SĄDOM WOJSKOWYM.

WARSZAWA, 7. 5. (E. E.) Radio. Ukazało się rozporządzenie rządu, według którego na przyszłość cywilni w żadnym wypadku sądom wojskowym podlegać nie mogą.

—ooo—

Federacya litewsko-polska?

WILNO, 7 maja (E. E.) Radio. W przeciwieństwie do obozu narodowego stojącego twardo na gruncie inkorporacyi, obóz krajowy ożywiony jest wiadomościami o możliwem federacyjnem rozwiązaniu sporu. Ze źródeł krajowych informują, że w sferach litewskich dojrzewa myśl, iż ogólne konjunktury polityczne zmuszają Litwę do trwałego oparcia się o Polskę.

—ooo—

KANDYDAT NA PREMIERA NIEM.

GDANSK. 7. 5. (Pat.) Danz. Zgt. donosi, że ambasador niemiecki w Paryżu Dr. Mayer otrzymał dziś od prezydenta rzeszy polecenie utworzenia nowego gabinetu. Popołudniu konferował Dr. Mayer z przewódcami stronnictw celem poinformowania się o ich stanowisku wobec ultimatum ententy

—ooo—

Kinoteatr CHIMERA Akademicka 8 — od niedzieli 8 bm. i w dni następne **Spowiedź** czyli **w znaku winy** dramat w 5-ciu aktach. W głównej roli światowej sławy artystka **Leontyna Kühnberg.** 2387—2

Przed wyborami do parlamentu włosk.

Wobec terroru fascistów socyaliści chcą usunąć się od wyborów.

Dzień wyborów się zbliża.

Burżuazya wytęża wszystkie siły, by stworzyć blok wszystkich stronnictw przeciwko socyalistom. Ten blok miałby obejmować wszystkich bez wyjątku od radykalnych demokratów aż do klerykalnych zachowawców.

Partye prawicowe boczą się dotychczas na zbyt „bolszewickie" stanowisko pewnych leaderów katolickiej partyi ludowej, którzy niekiedy ośmielają się występować przeciwko własności prywatnej w imię interesów robotników rolnych. Również przyprawia ich o wściekłość Nitti, któremu się zarzuca czarne intrygi i machinacye z socyalistami. Tak samo „fasciści" i na Giolittim nie zostawiają suchej nitki. A „fasciści" są dziś jądrem i podstawą „Bloku Narodowego", który bez nich nie mógłby się utrzymać, co sami nawet przyznają.

Mussolini pisze w „Popolo d'Italia":

„Fascismo" pozostanie w okresie bieżącym historyi włoskiej jako czynnik najpotężniejszy, górujący nad wszystkiem.

Mussolini podkreśla energicznie, że „fasciści" są cementem, zlepiającym Blok Narodowy i że liberali i demokraci są bez nich niczem. To też wielkim głosem żąda dla fascizmu „honorowego miejsca przy stole wyborczym, które mu przystoi".

Doskonale zdają sobie z tej gry sprawę czynniki przeciwległe. W jednym z interwiewów socyalista Treves trafnie scharakteryzował sytuacyę:

„Rząd pozostawi fascistom wolną rękę dla wszelkich gwałtów i nadużyć. Najbardziej nawet legalne środki obrony ze strony atakowanej są już dziś nazywane „prowokacyą" i wywołują zaciekłość reakcyonistów, którzy w odpowiedzi na czyny pojedyńczych osób rzucają się na instytucye społeczne, kooperatywy i Giełdy Pracy. I ten, kto się broni, jest zawsze tym, kogo się aresztuje, i który pada ofiarą porządków godnych regime'u Horty'ego".

Wybory dokonują się pod rządami korupcyi i uzbrojonego gwałtu i w tych warunkach nie można ich traktować poważnie, gdyż nie będą one wyrażały opinii wyborców. I Treves, który pod tym względem podziela zdanie większości socyalistów włoskich, myśli już o zrzeczeniu się udziału w walce, czyli mówiąc prościej, o zbojkotowaniu wyborów.

A więc, jeśli gwałty fascistów nie ustaną, socyaliści włoscy są gotowi wstrzymać się od udziału w wyborach, co mogłoby pociągnąć za sobą nieoczekiwane skutki. Na razie jednak sprawa stoi w zawieszeniu i obie strony przygotowują się do walki wyborczej. Socyaliści ogłosili swą platformę, która spotkała się z ostrą krytyką zarówno ze strony prawicy jak i komunistów.

Odparcie zarzutów niem. związk. zaw.

Odezwa do międzynarodówki zawodowej.

SOSNOWIEC, 6. maja.

„Gazeta Robotnicza", organ P. P. S. w Katowicach, podaje następującą odezwę Centralnego Związku Zawodowego Polskiego (klasowego) i Zjedn. Zaw. Polskiego.

„Do Centralnego Sekretaryatu Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych w Amsterdamie.

Przedstawiciele Powszechnego Zrzeszenia Związków Zawodowych, Związków Zawodowych Hirsch- Dunkerowskich i Chrześcijańskich Związków Zawodowych przesłali wam wczoraj sprawozdanie, w którem twierdzą:

1) iż polscy agitatorzy wywołali strejk o wielkich rozmiarach. To jest nieprawdą. Prawdą jest, iż górnicy górnośląscy przystąpili spontanicznie do strejku powszechnego, dowiedziawszy się, że wbrew większości ich głosów podczas plebiscytu, mają należeć do Niemców;

2) iż strejk ten wywołany został wbrew woli większej części robotników przez stosowanie brutalnej przemocy. To nie jest również prawdą. Strejk powszechny powstał wszędzie samorzutnie bez najmniejszego terroru;

3) niemieckie związki zawodowe nie przytoczyły też ani jednego wypadku terroru. Terror ów był zresztą zbyteczny, ponieważ wyżej wymienione związki zawodowe niemieckie nie reprezentują nawet piątej części ogólnej liczby górników górnośląskich.

Protestujemy przeciwko fałszywemu informowaniu międzynarodówki związków zawodowych G. Śląska i oczekujemy od was, że zakomunikujecie to nasze sprostowanie poszczególnym centralom krajowym celem poinformowania robotników wszystkich narodów.

Z towarzyskiem pozdrowieniem: Za Centralny Związek Zawodowy Polski, Józef Adamek, za Zjednoczenie Zawodowe Polskie, J. Kot.

WYROK W SPRAWIE KOMUNISTÓW WĘGIERSKICH.

BUDAPESZT (Russpress). Sąd węgierski skazał na karę śmierci trzech robotników, oskarżonych o udział w węgierskim rządzie sowieckim, a 6 innych robotników, b. członków węgierskiego trybunału rewolucyjnego — na 6 lat ciężkich robót.

Z PIŃSZCZYZNY.

PIŃSK (Russpress). Nadeszła tu wiadomość, że w lasach i błotach, przylegających do powiatu pińskiego, będących w sferze wpływów bolszewickich, formują się oddziały powstańcze pod dowództwem atamana Łysuńca, b. sierżanta armii rosyjskiej, współtowarzysza Struka i zaciętego wroga bolszewików. Oddziały jego dokonały kilka napadów na Mozyrz i Kalinkowicze.

RUCHAWKA PRZECIWBOLSZEWICKA NA DALEKIM WSCHODZIE.

LONDYN. (Russpress). Z Tokio nadchodzi szereg wiadomości o pomyślnej działalności oddziałów przeciwbolszewickich, operujących w Mongolii i nad Amurem pod dowództwem atamana Siemionowa. Oddziały składają się przeważnie z kawaleryi; dowodzi nimi bezpośrednio jen. Sawieljew i baron Ungern. Ofenzywa rozpoczęła się w dniu 5. kwietnia, a 15 tegoż miesiąca oddziały posunęły się o jakieś 300 wiorst naprzód, znosząc kilka oddziałów czerwonych, zabierając broń i około 1.500 jeńców. Kilka tysięcy czerwonych, b. żołnierzy dawnej armii, Kołczaka przeszło dobrowolnie do bar. Ungerna. Wśród jeńców wielu jest żołnierzy oddziałów międzynarodowych, wielu dawnych jeńców niemieckich i austryackich. Jednocześnie kawalerya jen. Sawieljowa rozbiła oddziały kozaków czerwonych Krasnoszczekowa. Dnia 12 kwietnia czerwona kawalerya wycofała się w nieładzie w kierunku północno- wschodnim wzdłuż Amuru. Wojska jen. Sawieliowa zabrały składy żywności i broni. Ostatnie wiadomości otrzymane po dniu 15. kwietnia zwiastują rozwój ofenzywy wojsk przeciwbolszewickich.

ZAPOWIEDZI URODZAJÓW W ROSYI.

MOSKWA. (Russpress). Rosta komunikuje, że podług danych, otrzymanych z kancelaryi komisaryatu rolnictwa w gub. Kurskiej, Tulskiej, Woroneżskiej, Orłowskiej, Riazańskiej, Tambowskiej i Samarskiej zboże powschodziło dobrze, w gub. Saratowskiej i Tatarskiej republice sowieckiej — średnie. Symbirskiej i okręgu Czuwaszkim — słabo. Na Ukrainie urodzaje zapowiadają się w następujący sposób: w gub. Charkowskiej i Wołyńskiej — dobrze, w Kijowskiej i Kremenczugskiej — dostatecznie, w Mikołajewskiej, Jekaterynosławskiej — dobrze, w Mińskiej, Smoleńskiej, Pskowskiej, Nowogrodzkiej; Ołonieckiej, Kałużskiej, Homelskiej, Briańskiej — więcej niż dostatecznie. W Moskiewskiej — średnio.

Z Odessy donoszą, że skutkiem obfitych deszczów urodzaje zapowiadają się dobrze; 15 tysięcy czerwonoarmiejców i 8 tysięcy koni sowieckich pracowało przy zasiewach wiosennych, zdoławszy obsiać 40.000 dziesięcin ziemi.

Z Orła donoszą, że ze względu na sprzyjające warunki atmosferyczne, urodzaje zapowiadają się dobrze.

Obrazki bez retuszu.

Corned Beef.

„Corned beef" jest to nazwa mięsnej konserwy amerykańskiej, która dzięki Puzappowi i innym instytucyom dobroczynności publicznej przebyła Atlantyk i znalazła się w handlu polskim.

Na pierwszy rzut oka można zaraz poznać jej pochodzenie amerykańskie, gdyż blaszana puszka jaskrawo pomalowana i zadrukowana amerykańskim drukiem, wyklucza złudzenie. Puszka taka podobna jest do kawału kolumny dorychkiej i waży akuratnie tyle, że można nią śmiało porozbijać kilka łbów, choćby najbardziej zakutych polityków ojczyźnianych.

Niedawno zakupiłem sobie, taką puszkę konserwy i rzecz oczywista, usiłowałem natychmiast ją otworzyć. Zużyłem do tego celu trzy patentowane klucze do otwierania konserw, dwa witrychy, stary bagnet, siekierę i pięć palców prawej ręki — na darmo!

— Spróbuj może twoją brzytwą! — radziła mi żona.

— To niemożliwe! — odparłem. — Muszę ją dać wpierw obciągnąć, bo tępa; ale może byś ty ją zaniosła do naszego dentysty? On może potrafi swoim elektrycznym świdrem wywiercić ostatecznie dziurę w tej przeklętej blasze...

Zona udała się do dentysty i wkrótce powróciła z puszką, w której były wywiercone trzy malusieńkie otworki.

— Przy każdym z tych otworków złamał dentysta swój świder! — rzekła szczerze tem zmartwiona żona.

Postanowiłem jednak za wszelką cenę puszkę otworzyć i w tym celu zakradłem się do parowego tartaku, pod którego piły, ułokowałem puszkę. Po chwili usłyszałem piekielny zgrzyt i — chrrrrr — piła wyłamała sobie dwanaście zębów. Ponieważ to, że musiałem zapłacić odszkodowanie za piłę, i że zrobiono na mnie doniesienie karne o sabotaż, uważałem przecie za swój moralny obowiązek, aby ów „corned beef" otworzyć.

Zaniosłem więc puszkę do Instytutu chemicznego badania artykułów żywności, w celu uzyskania analizy jej zawartości.

Zapomocą ostrych dłut, elektrycznych wiertaczy i rozsadzających płynów chemicznych udało się wreszcie Instytutowi uzyskać w puszce otwór, wielkości dawnego halerza. Do pod blachą leżącej czerwono- brunatno- sinej masy nic mógł Instytut żadną miarą się dostać. Prześwietlanie puszki promieniami Röntgena i promieniami X, również nie doprowadziło do pozytywnych rezultatów. Orzeczenie co do zawartości konserwy i jej składników, jakie wydał mi instytut, opierało się tylko na domysłach i opiewało, że: „Zawartość konserwy "corned beef" wykazuje w drodze hypotezy analitycznej szczątki skamieniałego buhaja z preryi amerykańskiej. Przerobienie owych skamienielin na „corned beef" zostało prawdopodobnie dokonane przez starych Azteków, co rzuca nowe światło na wysoką kulturę i stopień cywilizacyi tego mitycznego plemienia".

Z wydobycia „corned beefu" z obsłon blachy zrezygnowałem w zupełności.

Na podziw jednak zasługuje spryt mojej żony, która ową puszkę rzuciła pewnego dnia do garnka gorącej wody i dzięki temu uzyskała pyszny (tak ona twierdzi) garnek rosołu. Od tego dnia gotujemy codziennie puszkę i otrzymujemy rodzaj rosołu, wobec którego rosół wydawany dzieciom polskim przez Komitet dożywiania starszych, jest zwyczajną letnią wodą. Wczoraj nawet zauważyłem na talerzu prawie jedno oczko tłuszczu pływające na powierzchni „rosołu".

Gdybym umarł bezpotomnie, to oświadczam, że ową konserwę „corned beefu" zapiszę Zarządowi Kuchni Wojennej dla Funkcyonaryuszów Państwowych, na wyłączny użytek z prawem eksploatacyi po wieczyste czasy.

RAORT.

Nowiny z dnia.

Lwów, 7 maja.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE: Niedziela 8 maja o godz. 3 popol. „Straszny dwór" opera.

Niedziela 8 maja o godz. 7 wieczór „Wielki dzień", sztuka.

Poniedziałek 9 maja o godz. 7 wieczór „Biały mazur" operetka.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

WIECZÓR ŚMIECHU Ludwikowskiego w „Sokole Macierzy" w niedzielę 8. maja. Pozostałe bilety sprzedaje w niedzielę od 10 rano kasa Sokoła 69—

—•••—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA. Wtorek 10 maja Wieczór rosyjskich pieśni i aryi operowych. — Wykonawcy: Dagmara Renina, śpiewaczka i Teofan Bessarabow, baryton opery kijowskiej. 2374—2

—•••—

Ogólny wiec kolejarzy w sprawie górnośląskiej.

Na wieść o grożącym zamachu na przynależność Górnego Śląska do Polski, zwołują podpisane Związki kolejowców w łącznem porozumieniu

MASOWY WIEC PROTESTUJĄCY

na niedzielę 8 maja 1921, o godz. 10 przed południem w sali Sokoła II., ul. Kętrzyńskiego 32.

Koła miejscowe wszystkich węzłów okręgu lwowskiego wyślą swoich delegatów.

Jawmy się wszyscy!

Szerszą publiczność zapraszamy również do wzięcia udziału.

Lwów, dnia 6. maja 1921.

Komitet narodowy kolejowców Polaków. — Związek zawodowy pracowników kolejowych Rzeczypospolitej pol. — Polski Związek kolejowców. — Zawodowy Związek maszynistów, tudzież Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół II.

—•••—

NA SIEROTY PO POLEGŁYCH POLSKICH ŻOŁNIERZACH NA G. ŚLĄSKU zdeponował p. Jan Sarmat w składach nut p. Połonieckiego i Seyfartha 160 gratisowych zeszytów swej pieśni demonstracyjnej (słowa i muzyka) „Ręce precz!"

STWIERDZAMY, że p. Kollscher, rzekomo pomocnik techniczno - dentystyczny, nie jest członkiem naszego Związku i z zawodem naszym nic wspólnego nie ma. — Związek pomoc. techn.-dent.

BEZCZESZCZENIE GROBÓW. Mieszkańcy ulicy Stryjskiej donoszą policyi, że szajki indywiduów nocami otwierają stare grobowce na cmentarzu stryjskim, poszukując łupu. Onegdaj nocą jeden z nich, po otworzeniu trumny, zabrał czaszkę, chwaląc się następnie, że za tę kość otrzyma 700 marek.

EKSPLOZYA I POŻAR NAFTY. Na dworcu kolejowym w Trembowli przed kilkoma dniami z nieznanego powodu poczęły się palić 4 beczki z naftą, należące do miejscowego Kółka rolniczego. Beczki płonące eksplodowały i od płomieni zginął na miejscu szewc Grzegorz Tkaczyński, zaś Franciszek Kopczyński został silnie poparzony. Ogień zlokalizowano i ugaszono.

BRAK DOZORU. 11-letni Izydor Fuchs oraz rówieśnik jego Mojżesz Hebenstein w mieszkaniu przy pl. Teodora l. 5, zabrali z kufra Basi Kagarlowej 4.000 marek, które w pewnej części obrócili na zakupno zabawek. Malcami zajęła się policya.

WYPADEK NA BUDOWIE. Mieczysław Kryszyński, liczący lat 43, niosąc belki na budowie poczty, skutkiem nieuwagi kolegi został przywalony ciężarem. Kryszyński doznał licznych kontuzyi oraz złamania trzech żeber. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu odwiozło go do szpitala.

TRUP NOWORODKA. Na polach Kulparkowskich onegdaj znaleziono zwłoki noworodka, które przywieziono do zakładu medycyny sądowej. Policya odszukała matkę noworodka, a jest nią Marya Sierpina, zamieszkała przy ul. Sykstuskiej l. 9, którą aresztowano.

ZAMORDOWANIE ŻONY. W Grzędzie obok Zaszkowa w pow. lwowskim, Franciszka Schmidlowa próbowała zapobiec powiększeniu się rodziny. Mąż jej, dowiedziawszy się o tem, garnkiem żelaznym pobił ją po głowie tak, że ta straciła przytomność, poczem zamknąwszy mieszkanie, wyjechał do Lwowa. Po trzech dniach sąsiedzi stwierdzili zgon pobitej i donieśli o tem policyi. Na miejsce czynu wyjechała komisya sądowo - lekarska.

PODWÓJNE MORDERSTWO I RABUNEK. Dnia 6 bm. o godz. 10 wieczór drogą sieniawską w powiecie jarosławskim jechał dzierżawca dóbr Antoni Tuczyński. W tym czasie napadła na niego szajka bandytów i strzelając, zamordowali dzierżawcę i woźnicę, przyczem zranili jadącą na wozie kobietę z dzieckiem. Po dokonanym mordzie obrabowali trupy i kobietę z gotówki, następnie zbiegli. O zbrodni tej zawiadomiono policyę państw. we Lwowie, ychmiast wysłano stąd samochodem komisarza, wywiadowcę wraz z psem policyjnym w celu ropienia bandytów.

KRADZIEŻE. Michalina Berezowska, zamieszkała przy ul. Czarnowskiej 5, doniosła policyi, że w czasie jej nieobecności nieznani sprawcy włamali się do mieszkania i skradli jej garderobę i bieliznę wartości 131 tysięcy marek.

Onegdaj policya ścigała na dworcu trzech chłopaków, którzy uciekając strzelali do ścigających. — Aresztowano przytem 16-letniego Józefa Krałowskiego fałsz. Popiela, jako jednego ze strzelających złodziei.

BANDYTYZM NA PROWINCYI. W Mikuszowie bandyci postrzelili onegdaj wieczorem stojącego na progu domu Iwana Saramakę w brzuch. Ciężko zraniony zmarł wkrótce. Morderstwa tego dokonali bandyci przez pomyłkę, ponieważ Saramaka był podobny do posterunkowego pol. A. Michuraka, który tropił tych właśnie bandytów. Zarządzono za nimi pościg.

Hryńko Borecki z Lubienia Wielkiego napadł nocą na Iwana Nalonecznego i Semka Furdynia i zrabował im 6 koszów plecionych, wiezionych do Lwowa, wartości 6.000 mk. Borecki zdołał zbiec przed aresztowaniem.

—•••—

Rappaport Józef dentysta przyjmuje **ul. Akademicka 10.**

—•••—

Sprawy partyjne.

* POUFNE ZEBRANIE ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 10 rano we własnej sali przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. Sprawy bardzo ważne. Jawcie się jak najliczniej!

* BACZNOŚĆ STOLARZE! Biuro pośrednictwa pracy Stow. stolarzy znajduje się przy ul. Pieszej 2. Wszyscy zdemobilizowani i prowincyonalni winni się zgłosić we wszelkich sprawach i poszukiwaniu pracy wprost do biura między godz. 6—8 wieczorem.

* BACZNOŚĆ KOLEJARZE P. P. S.! W poniedziałek 9 maja, o godz. 6 wieczorem odbędzie się w lokalu Związku kolejarzy, Gródecka 69, odczyt dyskusyjny: „Przeszłość i przyszłość Międzynarodówki", referent tow. dr. Hersztal. Uprasza się o liczne przybycie. — Za Komitet: Duma.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI! Stow. „Praca" w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 3 popołudniu urządza poufne zgromadzenie w lokalu własnym Rynek 8, I. p., z porządkiem dziennym: 1) sprawa pertraktacyi dozorców domów; 2) organizacya. Prosimy o liczne przybycie. — Zarząd.

* PREZYDYUM OKRĘGOWEJ KOMISYI ZAWODOWEJ WE LWOWIE podaje do wiadomości, że unieważnia się wydane dotychczas legitymacye dla delegatów do Komisyi ze Lwowa i prowincyi. Równocześnie zawiadamia się, że zostaną wystawione nowe legitymacye i będą uprawnionym delegatom rozesłane. — Żelaszkiewicz, Flisak, Słoniowski.

OCHRONA LOKATORÓW mieści się w Rynku l. 3., II. p. Godziny urzędowania od godziny 7. wieczór, w poniedziałki, środy i soboty.

—000—

Z kraju.

1 MAJA W WILNIE. Szczególnie imponująco wypadła w bieżącym roku uroczystość 1-go Maja w Wilnie. Według zapowiedzi, w południe uformował się przed Polskim Domem Robotniczym pochód, który wyszedłszy z ul. Akademickiej, przeszedł główne ulice miasta i powrócił przed Pol. Dom Rob., gdzie po przemówieniach rozwiązał się. W pochodzie bardzo licznym uczestniczyły wszystkie Związki zawodowe ze sztandarami. Kolejarze nieśli ponadto wiele tablic z napisami, dotyczącymi żądań pracowników kolejowych. W pochodzie uczestniczyła też orkiestra kolejarzy. Wieczorem o godz. 7 odbyło się w sali Polsk. Domu Rob. przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem Komitetu obchodu 1-go Maja, poprzedzone prelekcyą jednego z robotników, który wezwał ogół robotniczy do pracy kulturalnej.

—000—

Amnestya.

WARSZAWA, 7 maja. (Pat.) Podkomisya prawnicza postanowiła jednogłośnie udzielić amnestyi wszystkim pracownikom państwowym za przestępstwa dyscyplinarne. Od amnestyi administracyjnej będą wyłączone wykroczenia które wynikły z chęci zysku. Tak samo będą wyłączone wykroczenia natury czysto skarbowej.

Amnestya dla przestępstw politycznych oraz wojskowych przyjętą została wedle brzmienia projektu rządowego. Przestępstwom t. zw. politycznym a więc popełnionym wyłącznie lub w przeważnej części z pobudek ideowych, to jest politycznych, społecznych i ekonomicznych przyznano w całej pełni amnestyę, odrzucając wszelkie przez rząd proponowane ograniczenia amnestyi w tej kategoryi czynów. Od zupełnej amnestyi politycznej wyjęto tylko zbrodnię stanu, zbrodnię szpiegostwa i działania na szkodę Państwa Polskiego, a przyznano tylko częściową amnestyę. Uchwalono dalej, że wszelkie skutki karne, połączone z amnestyjnemi przestępstwami, zostaną umorzone.

—•••—

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

polecają się Szan. Towarzyszom oraz bibliotekom robotniczym.

„Kalendarz Ludowy" na rok 1921 broszur.	40 M. —
Kalendarz książkowy robotniczy na r. 921	40 „ —
O. Bauer: „Bolszewizm a socyalna demokracya"	100 „ —
A. Ćwikowskiego „Pod Luną" powieść z r. 1918	100 „ —
Czapińskiego i Niedziałkowskiego „U źródeł bolszewizmu"	25 „ —
W. Raort: „Wesołe impertynencye — satyry i humoreski	100 „ —
Dr. A. Prócnik. Demokracya Kościuszkowska	70 „ —
Feleks Hollender: „Jezus i Judasz", powieść	70 „ —
I. Conrad Korzeniowski: „Prowokator" powieść ilustrowana	70 „ —
W. Raort: „Śmieszne historye", satyry i humoreski	50 „ —
A. Chmury: „Ciernie Śląskie"	20 „ —
I. Daszyński: „Z burzliwej doby" mowy sejm.	10 „ —
Ignacego Daszyńskiego: „Precz z reakcyą" ostatnia mowa sejmowa	20 „ —
Inż. E. Libański: „Quo vadis Polsko", głos na czasie	10 „ —
K. Kautsky: „Socyalizacya a Rady Robotnicze"	10 „ —
J. Grünwald: „Rady fabryczne i Związki zawodowe"	10 „ —
F. Engels: „Zasady komunizmu"	10 „ —
Wojciech Bocianski: „Liga Masońska w Polsce"	5 „ —
„ dziejów Pracy Socyalistycznej"	5 „ —
„Ustawa o ochronie lokatorów" z objaśnieniami	10 „ —
„Ustawa o Kasach Chorych"	5 „ —

DO NABYCIA

w Ludowem Spółdzielczem Towarz. Wydawniczem Lwów, Sykstuska 21.

Inserujcie w „Dzienniku Ludowym".

Skandale puzappowskie.

We wrześniu z. r. szefowie agencyi Puzappu, siedzący obecnie pod kluczem, zawarli umowę z emerytowanym starostą Switalskim, który rzekomo w imieniu swej matki Maryi miał uskutecznić dostawy zboża rumuńskiego na potrzeby ludności. Switalski, człowiek przewidujący i ostrożny skrył się za parawan staruszki. Rozumiejąc się na handlu i zbożu jak pies na paragrafach odstąpił Switalski całe to przedsięwzięcie braciom Natanowi, Leonowi i Markusowi Nussbaumom, którzy już poprzednio mieli do czynienia z doniesieniami za lichwę towarową. Dwaj wymienieni wynieśli się natychmiast do Czerniowiec, gdzie w hotelu „Bristol" urządzili na sposób amerykański biuro zakupów. Jeden z Nussbaumów mieszka we Lwowie przy ul. Ochronek l. 11 a.

Rodzina Switalskich za swój trud zawarcia umowy z Puzappem, zastrzegła sobie od Nussbaumów

5 tysięcy marek prowizyi od wagonu zboża.

Pierwotna umowa opiewała na dostawę 2000 wagonów. Spółka ta umiała chodzić koło interesu, więc przed paru miesiącami zawarto znów dalszą umowę o dostawę nowych 3.000 wagonów.

Nussbaumowie płacili w Rumunii za 1 kg jęczmienia lub kukurudzy po 1'85 leja, rząd zaś płacił im za 1 kg po 2'80 lei, to jest około 1 leja więcej. Cały ten zarobek po zapłaceniu Switalskiego i różnych łapowników pozostaje w kieszeni braci Nussbaumów. Sprowadzanie zyta lub innych zbóż nie kalkuluje się im z powodu wyższej ich ceny w Rumunii, to też nie wysilają się na lepsze zaprowiantowanie kraju.

Najsolidniejsze firmy rumuńskie starały się usilnie o dostawę zboża bez pośrednictwa Nussbaumów. Wysyłały swoich przedstawicieli do Warszawy i Lwowa, ale bez skutku. Puzapp — Switalski i Nussbaumowie dalej pozostali jedynemi dostawcami zboża dla kraju.

Nic więc dziwnego, że ci dostawcy zarabiali grube miliony. Wtajemniczeni twierdzą, że Leon Nussbaum we Lwowie ma już około 60 milionów marek, z któremi nie wie co robić; stale zakupuje lożę w jednym z teatrzyków. Gdy niedawno szansonetce dał na „szczęście" 10 tysięcy lei rumuńskich, ta okazała zdziwienie z powodu tak wspaniałego prezentu, milioner jej odrzekł: „bierz nie pytaj! Polska zapłaci!"

Obecnie Polska płaci niepotrzebnie około

120 tysięcy marek

więcej, na jednym wagonie zboża które to zboże można kupić taniej wprost u proszących się producentów rumuńskich.

Gdy do tego dodamy, że większa część zboża przychodzi 45 do 60 prc. zanieczyszczona, straty które ponosi skarb państwa i ludność powiększą się w dwójnasób.

Wiele osób przybyłych z Rumunii twierdzi, że ludność rumuńska znając te osławione dostawy zbóż i umowę zawartą, niesłychanie ujemnie wyraża się o stosunkach naszych i o rządzie, który pozwala się tak przez oszustów naciągać.

Fakty te są już poczęści znane władzom i dziwimy się, że do dziś nie zaradzono złemu. Bezwarunkowo należy powołać komisyę kontrolującą transporty zboża w Rumunii, oraz zarządzić sądowe śledztwo przy ustanowieniu kuratora sądowego do zlikwidowania tego interesu.

—•—

Na polecenie sędziego śledczego agent pol. Gorszkowski skonfiskował w mieszkaniu Arnolda Karpa, rewidenta Banku hipotecznego, zam. przy ul. Klonowicza l. 12 dużą walizę, którą przywiózł z Czerniowiec 20 z. m. aresztowany urzędnik agencyi Rembacz, oraz list od córki Karpa, zamężnej R. Harwik, której mąż w Czerniowcach jest kupcem zboża i zarazem dostawcą Puzappu.

—•—

Z Warszawy przybyło kilku urzędników różnych ministerstw, którzy wraz z komisyą skontrującą badają księgi i dokumenta, zakwestyonowane w Puzappie. Skontrum to odbywa się w biurze Wydziału aprowizacyjnego i wkrótce ma być ukończone.

—•—

Na marginesie akcyi „dożywiania dzieci".

Po przeczytaniu w „Dzienniku ludowym" uwag w sprawie dożywiania dzieci przez amerykański komitet, przyszło mi na myśl, że należałoby zwrócić uwagę na to jak wygląda to tak zwane dożywianie dzieci w szkołach. Gotuje się jakąś papkę bez żadnego smaku, której dziecko przełknąć nie może. Skutek jest ten, że dzieci podawanych potraw wcale nie jedzą, lub je wylewają.

Amerykanie, którzy tak chętnie spieszą z pomocą wygłodzonym dzieciom nie mają na myśli tuczenia świni tylko dzieci...

Czy nie praktyczniej by było wydawać dzieciom co pewien czas pewną racyę prowiantów, z którychby im w domu smaczne śniadanie przyrządzono — nie marnowałoby się tyle tak trudnych dzisiaj do zdobycia artykułów spożywczych skutkiem braku wiadomości kulinarnych rozmaitych przygodnych kucharek.

Do humorystyki już należy ważenie w tych warunkach dzieci co pewien czas — celem przekonania się, czy przybyło im na wadze. Mogłoby im chyba ubyć na wadze z takiego jedzenia.

Jedna z matek.

—000—

Różne.

ECHA MORDERSTWA RABUNKOWEGO. Przed 18-tu laty przy ul. Kościuszki l. 5 we Lwowie zamordowano Amalię Oranżową i jej służącą Ryfkę Spinnerównę w celach rabunkowych. Morderców Józefa Wierzchołka i Józefa Czerwenego ujęto i pierwszego zasądzono na śmierć, drugiego na 20 lat więzienia, zaś dozorcę Radzewicza na 4 miesiące więzienia, za otworzenie im w nocy bramy. Wierzchołka ułaskawiono, a że sprawował się nienagannie w więzieniu przez 18 lat więc na mocy ostatniej amnestyi wypuszczono go onegdaj z więzienia.

MIZERYA TEATRALNA. W obecnych czasach przedsiębiorstwa teatralne przeważnie sie nie opłacają, lecz dają milionowe deficyty. Znana artystka Wanda Siemaszkowa objęła w jesieni dyrekturę teatru miejskiego w Bydgoszczy. Jednakowoż z dochodów wstępu nie mogła opłacić miastu za dostarczony węgiel, za elektryczność i 10-procentowy podatek od biletów. Wobec tego, że magistrat Bydgoszczy egzekwuje zaległe około miliona marek, Siemaszkowa zmuszona będzie zamknąć teatr, skąd od kilku zaledwie miesięcy rozlegało się słowo polskie.

—000—

Ze sportu.

LECHIA - Ż. K. S. 3:1 (3:0). W matchu o mistrzostwo klasy B zdobyła Lechia dwa punkty. Przewaga Lechii była znaczna.

CZARNI IV. - LECHIA III. 4:1 (1:0). Spotkanie tych młodych drużyn było bardzo ładne. W Lechii prawy skrzydłowy i środek ataku dobry, u Czarnych wybijali się: Kopeć, Steckow i Gallas.

POGOŃ II. - CZARNI II. W matchu o mistrzostwo Pogoń dzięki zupełnie nieumiejętnemu sędziowaniu p. Schneidra uzykała dwa punkty. Czarni growali techniką, kombinacyą i ładnem podawaniem piłki. Możeby kolegium sędziów na spotkania o mistrzostwo delegowało sędziów, którzy by byli bezstronni i umieli sędziować.

REWERA - CZARNI I. B i D. O. K. S. - LECHIA. W niedzielę 8 bm. odbędą się na boisku Sokoła Macierzy, ul. Łyczakowska (dojazd tramwajem L-D i D-J) dwa matche footbalowe. Pierwszy o godz. 3'30 stanisławowska Rewera z Czarnymi I. B o mistrzostwo klasy B, drugi drużyny oficerskiej lwowskiego Koła sportowego z Lechią. Rewera, jedna z najsilniejszych drużyn prowincyonalnych, zawita po raz pierwszy tego roku do Lwowa, drużyna oficerska ma w swym składzie graczy z najlepszych drużyn małopolskich; obydwa matche zapowiadają się bardzo interesująco. Koncert muzyki wojskowej.

—000—

Z sali rozpraw.

LĘK PRZED PAŃSZCZYZNĄ.

W Ojcku Zarębanem, pow. Rawa Ruska z początkiem kwietnia 1918 r. rozeszła się wieść, że zaprowadzono nanowo pańszczyznę, a wójt Iwan Kleparowski wraz z pisarzem Semenem Prystajem miał zapisać już ludność miejscową na pańszczyznę. Semko Worób, Anna i Paraszka Krilowe, Nastusia Podgórska, Feśka Wojtowicz, Kaśka i Marya Pawłowskie i Józef Pawłowski, wraz z innymi odgrażały się przeciw zwierzchności gminnej za tę rzekomą pańszczyznę.

Dnia 3 kwietnia wymienione kobiety obległy cerkiew, w której był Prystaj i kołami chciały obić pisarza. Dopiero po dwu godzinach żandarm uwolnił go z opresyi.

Na drugi dzień tłum ludzi napadł na dom Kleparowskiego i po wyważeniu drzwi, zabrano pieczęć gminną, a następnie wójta i pisarza tłum pociągnął w stronę cerkwi celem zaprzysiężenia, że pańszczyzny nie podpisali. W drodze ktoś puścił pogłoskę, że madziarzy przyjechali zabrać „swobodę". Tłum udał się wówczas pod krzyż „swobody", a prowodyrzy ruchu zagrozili swym ofiarom, że obu zabiją i pod krzyżem zakopią. W drodze Kleparowski, uciekł, zaś pisarza zaprowadzono pod krzyż i poczęto kopać dół. Wtem dały się słyszeć we wsi strzały, oddane przez nadeszłe wojsko i to uratowało Prystaja od śmierci.

Wymienieni stanęli wczoraj przed trybunałem sądu karnego we Lwowie, jako oskarżeni o gwałt publiczny.

Po przeprowadzonej rozprawie, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, jakoto: ciemnoty oskarżonych i nerwowości czasów wojennych — zasądzono uczestników rozruchów na karę od 1 do 3 miesięcy więzienia.

Rozprawie przewodniczył r. Hoszowski, oskarżał prok. Sopotnicki, bronił dr. Baran.

Sprostowanie.

Z powodu notatki pod tytułem „Skandale puzappowskie" zamieszczonej w Nr. 106 „Dziennika ludowego" z dnia 7 maja br. w rubryce „Nowiny z dnia", upraszam po myśli § 19 ust. pras. o umieszczenie w najbliższym numerze czasopisma, w tensam sposób co do miejsca i rodzaju czcionek, jak była podana powyższa notatka, sprostowania urzędowego, że nieprawdziwą jest podana w tej notatce wiadomość jakoby prokurator Swoboda odbył z Drem Gałeckim konferencyę, której tematem była sprawa Puzappu i połączonych z nią aresztowań, gdyż prokurator Swoboda w ogóle żadnej konferencyi w sprawie Puzappu z Drem Gałeckim nie miał.

Lwów, dnia 6 maja 1921.

Prokurator prasowy:
(podpis nieczytelny).

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Zakład dentystyczno-techniczny
Z. PEKELMANA
wykonuje roboty w platynie, złocie i kauczuku według najnowszych systemów.
LWÓW, KAZIMIERZOWSKA 17. I. p.

Dentysta-Technik Maurycy Kalter
powrócił i przyjmuje jak przed wojną 66—15
UL. GRODECKA 30.
(wejście od ul. Kaspra Boczkowskiego 2).

Dr. Ignacy Beller
ordynuje w Krynicy 750—8
WILLA „KRAKUS".

Dożywianie siebie.

BORYSŁAW, w maju.

Pisząc o Knauerze borysławskim, cisną mi się pod pióro słowa francuskiego pisarza W. Hugo. W jednem ze swych dzieł pisze on: „Straszną jest nędza mężczyzny, straszniejszą kobiety, lecz najstraszniejszą jest nędza dziecka. By dziecko oszukać i okraść, trzeba być potworem".

Takim właśnie jest E. Knauer. Dla ilustracyi, scharakteryzujemy jego postępowanie, jako kierownika kuchni K. P. D. (Kradnij Póki Dają).

Jako zarządca kuchni, postępował jak jaki dyktator żywnościowy. Robił co chciał, a nie było nikogo, ktoby skontrolował jego rządzenie się. Nikt nie wiedział nigdy, ile on towaru przywiózł i z jakiem przeznaczeniem. Odnośnych asygnat nie uważał za stosowne nikomu pokazywać. Wagony i paki przychodziły z zasady rozbite. Ani jeden transport nie przyszedł cały, a nikomu nie przyszło na myśl, zrobić dochodzenie, gdzie się to podziało. Winę tu ponosi indolencya odnośnych komitetów.

Knauer napiętnowany już, sam przekonany o własnej winie i o tem, że jest wyzyskiwaczem skarbu państwa, bo od szeregu lat brał płacę, nie dając w zamian żadnej pracy, że fałszował publiczne dokumenty, udaje że jest ofiarą zawiści politycznej i ludzkiej złości.

Po przeprowadzeniu bowiem dochodzenia przez władze szkolne ze Lwowa, stwierdzono prawdziwość poczynionych mu zarzutów, i na tej podstawie zawieszono go w urzędowaniu. Zarząd K. P. D. ze Lwowa, wysłał umyślnych delegatów, by odebrać urzędowanie i klucze od magazynów, lecz on kluczy nie wydał i do dziś dnia urzęduje i szafuje mąką amerykańską. Delegaci zaś jak niepyszni odjechali do Lwowa.

Po tej ogólnikowej charakterystyce zwracamy się do prokuratoryi, by zajęła się tym panem, gdyż wartość popełnionych przez niego nadużyć, sięga setek tysięcy.

Sprzeniewierzył bowiem cudze pieniądze. Skradł na szkodę ochronek dzieci, sierót wojennych większą ilość prześcieradeł, płócien, materyi, ręczników, pończoch i t. d. i użył tych rzeczy na wyprawę ślubną swej córki. Należałoby stwierdzić ile mąki i cukru z kuchni dał za meble właścicielowi składu z meblami w Borysławiu, następnie z jakiej racyi posyłał p. W. z kuchni żywność i dawał utrzymanie jej dzieciom.

Przed rokiem z K. P. D. dostał apteczki dla ochronek. Gdzie się one podziały, bo nikt ich nie widział.

Z darów gwiazdkowych zginęła masa płaszczyków, bucików i większa ilość flaneli. Gdzie się to podziało?

Knauer fałszował asygnaty przydziałów, jakoteż protokoły posiedzień komitetu.

Oszukał K. P. D. we Lwowie, podając kłamliwie, że w Borysławiu nie pobiera żadnej płacy więc wypłacał mu po raz drugi za tę samą czynność Lwów. Pobierał więc nieprawnie podwójną płacę. Fałszował świadectwa szkolne.

Prócz wyżej podanych faktów, mamy ogromną moc innych. Cóż na to komitet dożywiania dzieci? Co na to władze szkolne, przełożone Knauera? Czy dla takich nie ma kryminałów?

—ooo—

Manifestacya 1 maja.

KAŁUSZ, 1. maja.

Uroczystość 1. Maja, wypadła imponująco. Do pochodu, który o godz. 10 rano wyruszył z saliny, stanęło 964 osób. W miarę zbliżania się do miasta, szeregi ciągle się powiększały, tak, że w rynku podczas przemówienia, było około cztery tysiące słuchaczy. W czasie pochodu przygrywała muzyka zawodowego związku górników, — w przerwach zaś górnicy śpiewali pieśni robotnicze rewolucyjne.

W rynku z zaimprowizowanej mownicy, przemówił inż. tow. **Markowski**, który w półtoragodzinnej mowie przedstawił zebranym rzeczowo, wyczerpująco a przystępnie znaczenie święta majowego dla klasy pracującej, jak też haseł, które w tym dniu klasa robotnicza rzuca, domagając się wprowadzenia ich w życie, nawołując zarazem, by lud pracy zrozumiał, że gdy kapitalistyczni wyzyskiwacze stworzyli swoją międzynarodówkę, to klasa pracująca musi również odpowiedzieć silną solidarnością organizacyą międzynarodową. Po referacie odczytano rezolucyę identyczną z uchwalonymi w innych miejscowościach, którą jednogłośnie przyjęto, poczem pochód ruszył z powrotem na salinę, gdzie po przemówieniu tow. M. zebranie rozwiązano.

Popołudniu urządzono 3 godzinną pogawędkę w gronie towarzyszy partyjnych, gdzie towarzysze wiele ciekawych i pouczających rzeczy usłyszeli od tow. referenta.

—oOo—

Koncesye, sowiety i nadzieje pokładane w Hugonie Stinnesie.

W interwiewie, udzielonym dziennikarzom z Rygi, wiceprezydent Rady gospodarczej sowietów Łomow oświadczył co następuje:

Nie zmieniliśmy w niczem naszej polityki odnośnie do koncesyi. Do tej chwili daliśmy koncesye tylko w tych okolicach, których sami nie jesteśmy w stanie eksploatować z przyczyn geograficznych lub gospodarczych jak n. p. w lasach północnych lub dalekiego wschodu. Ale w strefach przemysłowych, jak w okolicach Baku, w zagłębiu donieckiem, w Krzywym Rogu i Kerczu, nie dajemy teraz żadnych koncesyi. Co się tyczy gwarancyi politycznych, to zdaje mi się, że koncesyonaryusze nasi nie mogą nic lepszego od nas żądać, jak formalnych zobowiązań do wypełnienia podpisanych przez nas koncesyi. Co do ekonomicznych gwarancyi, to umowy, jakie zawarliśmy już z dwoma szwedzkimi domami jasno pokazują, że na tym punkcie łatwo jest porozumieć się z nami. Wielkie trudności nie leżą w gwarancyach, ale w kwestyi robotniczej. Skutkiem różnicy kursów (waluty) koncesyonaryusze są w stanie płacić wyższe płace, aniżeli taryfa rosyjska, i to mogłoby zaszkodzić rosyjskiemu przemysłowi.

Trudności nastręczają jeszcze warunki życia robotników, trzymanie się regulaminu związków zawodowych; używanie robotników kwalifikowanych i t. d.

W końcu rozmowy Łomow dotknął sprawy obiegających pogłosek o stosunkach między sowietami a Hugonem Stinnesem, największym przedsiębiorcą niemieckim.

Jeśli otrzymamy — oświadczył — jakiekolwiek propozycye od tej osobistości, to nie wahając się ani chwilki, wejdziemy z nim w układy. Koncesye głównie co do węgla i żelaza zapewne zainteresują Stinnesa. Dotychczas jednak nie udzieliliśmy mu jeszcze ani jednej.

—oOo—

Z ruchu robotniczego.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY SZEWSCY! Omijajcie Lwów aż do ukończenia akcyi cennikowej. Są potrzebni na wyjazd robotnicy na prowincye. Adresować należy: Organizacya szewców, Lwów, Rynek 8.

AKCYA CENNIKOWA MALARZY i LAKIERNIKÓW rozpoczęta została we Lwowie. Wzywa się robotników tego zawodu aby omijać Lwów.

WALNE ZGROMADZENIE Zgromadzenia Towarzyszy budowlanych, odbędzie się w niedzielę o godz. 10. przed południem w lokalu ul. Główna l. 6. z porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie zarządu. 2. Wybory.

AKCYA CENNIKOWA ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH, zatrudnionych w magazynie Banku Rolniczego. Robotnicy magazynowi zorganizowani w Stow. „Praca" przedłożyli dnia 27-go kwietnia żądania podwyżki płac o 50 prc. Robotnicy i robotnice zażądali też ażeby przedsiębiorstwo uznało ich jako stałych pracowników z wypowiedzeniem pracy na dni 14 w przeciwieństwie do dotychczasowej praktyki że robotnicy byli wypłacani dziennie każdego wieczoru.

Pozatem domagano się dla robotników i robotnic odpowiedniego deputatu.

Po przeprowadzonej pertraktacyi z Dyrekcyą Banku Rolniczego którą zastępywał p. prokurent Wojtowicz z delegacyą robotników a to sekr. Stow. „Praca" tow. Kusznirem, Rosenblattem i dwóch delegatów robotników zawarta została następująca umowa:

Robotnicy i robotnice, którzy pracują od trzech miesięcy będą uważani jako stale zajęci z wypowiedzeniem pracy na dni 14., płace dla robotników podwyższone będą dla mężczyzn z 180 mk na 250 mk, kobiet z 140 na 200 mk dziennie. Dyrekcya przyjmuje robotników do konsumu z jakiego korzystają urzędnicy i inni funkcyonaryusze Banku rolniczego, również robotnicy i robotnice będą tak samo traktowani.

Robotnicy konstatują z pełnem zadowoleniem, że ze strony dyrekcyi a szczególnie p. prokurenta Wojtowicza spotkali się z obywatelskim wyrozumieniem dla ich ciężkiego położenia.

AKCYA ROBOTNIKÓW BROWARNIANYCH. Robotnicy browarniani przedłożyli dyrekcyi browarów dnia 7 kwietnia b. r. żądania podwyżki płac o 50 prc. Dyrekcya chwilowo odmówiła, motywując swą odmowę rzekomą tendencyą zniżkową. Dnia 29 kwietnia została wezwaną delegacya robotników na pertraktacye przez dyrekcyę browarów, na której udało się robotnikom uzyskać następującą podwyżkę: robotnicy kwalifikowani z 404 mk. na 500, palacze z 270 mk. na 350, robotnicy dzienni z 230 mk. na 290, dziewczęta z 106 mk. na 140 dziennej płacy. Dyrekcya browarów wzięła też na siebie obowiązek opłacania w całości za robotników Kasy chorych i płacić za robotników podatek osobisto - dochodowy. W pertraktacyach brali udział: p. radca Schaff i dyrekcya, ze strony robotników: sekr. stow. „Pracy" tow. Kusznir, tow. Rosenblatt i Bosy, jakoteż delegaci zajęci w browarze po jednym z każdego oddziału. Robotnicy nie uzyskali wprawdzie żądanej podwyżki 50 prc., dyrekcya browarów przyrzekła jednak częściowo przyjść z pomocą w aprowizacyi i odzieży dla robotników.

—oOo—

Komunikaty.

× **ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE UNIWERSYTETU LUDOWEGO** odbędzie się we wtorek 10 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Towarzystwa przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu za rok ubiegły i wybór nowego zarządu.

× **CELEM ZAMKNIĘCIA RACHUNKÓW MAJOWYCH** uprasza się wszystkich towarzyszy o zwrot pobranych odznak jak również obliczeń za bilety teatralne.

× **ZEBRANIE NAUCZYCIELSKIE.** W niedzielę 8 bm. o godz. 10 przedpoł. w sali szkoły im. Kościuszki, ul. Czarnieckiego odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Ogniska naucz., na którem omówiony zostanie projekt pragmatyki służbowej nauczycielskiej, wygotowany ostatecznie przez Ministerstwo W. R. i O. P. Oprócz tego wybrani zostaną delegaci na Walny Zjazd Delegatów Związku w Warszawie.

× KOLONIE WAKACYJNE STUDENTEK. Koleżanki, które reflektowałyby na wyjazd na kolonie wakacyjne, zechcą się zgłosić w lokalu „Koła Studentek" (stary gmach uniwersytetu, parter) w godzinach 7—8 wieczór we wtorki i czwartki. Zgłoszenia przyjmuje się do 15 maja b. r.

× WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA „RODZINA SIEROCA" odbędzie się dnia 11 maja b. r. o godzinie 6 wieczór w lokalu Polskiego Białego Krzyża, ul. Ossolińskich 11, III. p.

—oOo—

U mnie nie ma suchej protekcyi.

U mnie nie ma suchej protekcyi, powiedział pan profesor gimnazyalny w Stryju, gdy matka niewinnie wykluczonego ze szkoły chłopca błagała go o przyjęcie syna napowrót do szkoły. Chłopak chorował przez dłuższy czas, skutkiem czego opuścił ponad 100 godzin, ale czyż dziecko odpowiada za to, że złożyła je choroba? Pan profesor „radzi" matce, by dziecko uczyło się prywatnie, gdy chorowite. Ależ człowiek, który chorował, a potem wyzdrowiał, nie jest bynajmniej chorowitym! Na naleganie matki wylazło jednak szydło z worka, a że matka wdowa, sama naprawdę chorowita i biedna, nie ma czem „protekcyi" podlać, tedy w domu siedzi nadzieja rodziny, bo przecież zdolne dziecko wykoleja się i zniechęcone, niełatwo na inne przerzuci się pole pracy. A klęska rodziny tem jest większa, że jednego brata owego chłopca wyrzucono jeszcze ubiegłego roku, czyniąc go już za młodu politycznym męczennikiem. Mędrcy pedagogiczni wykluczyli wtedy większą liczbę uczniów za jakiś żakowski wybryk, wszystkich zdaje się już przyjęto z powrotem do szkoły, ale ten może najmniej winny pokutuje jeszcze poza murami „świątyni" nauki i wychowania... Kto wie, czy także nie z powodu „posuchy" bo o ile nam wiadomo; były już urgensy z Rady szkolnej krajowej, może osobiste nawet ze strony dzisiejszego p. Kuratora. Sobińskiego. Ale jako że w Polsce „liberum veto" w dalszym ciągu pozostaje najcenniejszym klejnotem, to i władza nie pomoże, gdy jednemu profesorkowi, lub kilku spodoba się zrujnować kompletnie rodzinę.

Z życia kolejarzy.

Stryj, w maju 1921.

Przez ostatnie trzy dni kwietnia odbyły się u nas zebrania konduktorów, placowych i z parowozowni, na których tow. Sucharski, członek W. W. Z. Z. K., omówił obszernie obecną sytuacyę na kolei. Zebrani dowiedzieli się, że dzięki P. Z. K. odrzucone zostały wszystkie poprawki, wniesione przez W. W. Z. Z. K. do pragmatyki, oraz że w mnożniku są pokrzywdzeni o 75 prc.

Na zebraniu konduktorów padały ostre słowa przeciw tym, którzy chcą konduktorom odebrać rok za półtora, które to prawo mieli już z czasów austryackich. Na wszystkich zaś zebraniach dawało się odczuć rozgoryczenie za odebranie prawa do przewozu 25 klg. bagażu. Rozgoryczenie to słuszne daje się zauważyć w całej Małopolsce, ponieważ od czasu do czasu, odbiera się kolejarzom jakieś prawa posiadane za czasów austryackich. Do czego to doprowadzi nie trudno odgadnąć.

Przyszło tu rozporządzenie o urlopach. Referent, który to pisał, zrobił jakiegoś dziwoląga, ponieważ wszystkich prowizorycznych mających nawet i po 20 lat służby, uznał za niestałych, a więc za tych, którym nie należą się urlopy odpoczynkowe.

Rzeczą koła okręgowego lwowskiego, będzie wytłumaczyć referentowi, że kwiatki tego rodzaju ośmieszają władzę.

W parowozowni tutejszej powstał projekt urządzenia wystawy, obdartych i zasmarowanych pracowników, którzy w parowozowni pracują.

Ubrania ślusarzy i czyścicieli maszyn, po jednorazowej pracy przy maszynie, są już nie do poznania. Nic dziwnego, że po 2 — 3 miesiącach, jest ono tylko podobne do ubrania. Na dobitek złego premie od naprawy maszyn są w stosunku do warsztatu tak niskie, że nie pozwalają myśleć przy obecnych płacach, aby jakieś ubrania do roboty sprawić. Możeby dyrekcya przecież wystąpiła do ministerstwa kol. z jakimś wnioskiem o podwyższenie premii dla parowozowni, aby mogli robotnicy częściej kupić sobie ubranie, bo obecny stan przynosi tylko wstyd.

Sprawa kart zniżkowych zasługuje także na poruszenie, ponieważ od lutego poodbierano karty do wymiany i do dziś niema nowych.

A

—o0o—

Nędza i cierpienia.

Dwa pojęcia, dwa wyrazy, dwie idee stojące na biegunowo przeciwnych szlakach — nędza i cierpienie — splotły się w jedną, nierozerwalną całość w mózgach osób, które hołdując nauce filozofii chrześcijańskiej przejęły się głęboko jej wykładnikami, a każdy dogmat chrześcijaństwa jest dla tych ludzi składową częścią ich całego życia. Dla umysłów wrażliwych ponad miarę, dla serc chorobliwie przeczulonych, dla ascetów jest nędza symbolem silnej podniety umysłowej, stwarzając wielkie dzieła. Według nich nędza uszlachetnia ludzi, jest dobroczynną i potężną zwłaszcza dla ducha, przez cierpienie do nędzy, przez ciernistą drogę nędzy do duchowego odrodzenia — oto ich dewiza. Natomiast w oczach ludzi świeckich jest nędza elementem wręcz przeciwnym i nie może się nigdy uważać za ostoję cierpienia. Nędza — według słusznego mniemania osób świeckich — zabija ducha, działa jak czerw na atmosferę zdrowotną, upadla rodzaj ludzki, rugując z duszy najszlachetniejszy pierwiastek człowieczeństwa, czyni człowieka zdolnym do najpotworniejszych dzieł, słowem: jest elementem niszczącym i zgubnym. Apoteozować nędzę, mieć przed jej majestatem specyalny kult, to nie licuje z duchem XX-go wieku. Apoteoza nędzy to — to zdanie, z którem można się spotkać w księgach, traktujących o dogmatach filozofii chrześcijańskiej.

Przejdźmy teraz do drugiego pojęcia oznaczonego mianem cierpienie, ono — w dużej mierze — uszlachetnia i przetwarza cierpienie jeżeli wypływa z pobudek duchowych, tworzy dzieła o nieprzemijającej wartości. W cierpieniu oczyszcza się dusza z brudu ziemskiego, wzbija się w regiony kosmosu, zlewa się z istotą Bóstwa.

Można powiedzieć krótko i zwięźle bez ogródek literackich: filozofia chrześcijańska apoteozuje nędzę, mówi o niej z pietyzmem, jako o czynniku uszlachetniającym. Cierpienie w porównaniu z nędzą, jest pierwiastkiem spulchniającym dno naszych serc; na roli naszych dusz spłużonych cierpieniem rodzą się piękne kwiaty w formie słowa pisanego, lub pędzla lub dłuta mistrzowskiego.

Cierpienie jest potężnym bodźcem do tworzenia rozmaitych dzieł, które bywają przez artystów doprowadzane do szczytów doskonałości. Nędza w przeciwieństwie do pierwszego pojęcia — niszczy tylko i łamie. Nędza rzuca na role ziarna szalęju, z którego później wyrastają ciernie i głogi w formie: rewolucyi i dzikich kanibalskich ekscesów rozmaitego kalibru, co się teraz toczą po naszej ziemi i niszczą dorobek kulturalny wielu lat. Rydwan tego międzynarodowego nieszczęścia tak długo będzie dudnił po ziemi naszej i po całym ziemskim globie, aż wspólne tchnienie wspólnego materyalnego dobrobytu nie zgasi ostatniej pochodni tej największej nieprzyjaciółki ludzkości — nędzy. Jakżesz wreszcie, można mówić o wyższej kulturze, skoro całe falangi nieszczęśliwców jęczą i piszczą, skomlą i płaczą w dybach nędzy.

Mieszając te dwa pojęcia cierpienia i nędzy w jedną całość, popadamy w czczy parodoks, niezgodny z prawdą i ze stanem współczesnej nauki. Pozwolę sobie przytoczyć urywek z myśli nowożytnego „Don Kichota", który swój sąd o tej sprawie w te słowa zamknął: „Widziałem ludzi, którzy stali się świętymi w cierpieniu. Ale nie spotkałem człowieka, któregoby nie upodliła nędza. Pojęcie o nędzy jako czynniku uszlachetniającym i apoteoza żebractwa, to filozofia iście chrześcijańska"...

Czas odnowić przedpłatę na maj!

„Niebezpieczna niewiasta".

Z Komendy policyi państwowej otrzymujemy następujące pismo:

Odnośnie do artykułu „Dziennika Ludowego" z dnia 23. 4. 1921, Nr. 91. p. t. „Skandal żandarmski w Lubieniu Wielkim Komenda P. P. po przeprowadzeniu ścisłych dochodzeń w przedmiocie zarzucanych tamt. policyi państw. karygodnych czynów, przesyła Szanownej Redakcyi następujące wyjaśnienie:

Post. P. P. Niedźwiecki wraz z organem gminnym zjawił się u gospodarza Ilczyszyna, (właśc. 1 morga ziemi. Przyp. Red.) w Lubieniu Wielkim z wezwaniem do dostarczenia podwody, wyznaczonej przez nacz. gminy. Ilczyszynowa jednak nie tylko odmówiła podwody, lecz rozpoczęła kłótnię połączoną z obrazą słowną, przyczem wezwania o spokój, napominania, ani zagrożenia odprowadzeniem na posterunek i aresztowaniem nie odnosiły skutku. Posterunkowy w myśl instrukcyi postanowił zatem odprowadzić Ilczyszynową na posterunek, ponieważ jednak Ilczyszynowa stawiła gwałtowny opór, chcąc udaremnić odprowadzenie jej, a jej syn i córka zamierzali obrzucić kamieniami funkcyonaryusza policyi, zmuszony był tenże użyć siły celem doprowadzenia jej. Użycie siły odbyło się w granicach dozwolonych, a żadne nadużycia w tym kierunku nie zostały stwierdzone. W szczególności zaś nie miało miejsca bicie Ilczyszynowej i jej córki, a naprowadzony w artykule fakt, rzekomego przywiązania Ilczyszynowej do słupa jest złośliwem oszczerstwem. Wprost przeciwnie wykazują zeznania Ilczyszynowej (!) złożone protokolarnie w starostwie w Gródku Jag. iż ona sama (!) dopuściła się pokaleczenia posterunkowego.

W końcu, jak załączony protokół Starostwa wskazuje, Starostwo przyjęło winę Ilczyszynowej za udowodnioną i ukarało ją, a zatem mylną jest informacya artykułu o wypuszczeniu jej na wolność bez kary.

Istotnie z załączonego protokołu wynika, że została ukarana i że podrapała posterunkowego, a ponieważ temu uwierzył ściągający protokół urzędnik starostwa w Gródku, przeto do wierzenia i naszych czytelników to twierdzenie podajemy.

—o0o—

OGŁOSZENIA.

PIERWSZA lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Maryi Zdunczyk i Jana Gawrońskiego, Lwów, Króla Leszczyńskiego 9. — przystanek tramwajów K-D i Ł-D koło kościoła św. Elżbiety — przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i chemicznego czyszczenia. 44—14

POSZUKIWANE WILLE, większych rozmiarów, w miejscowościach klimatycznych, górskich są przez poważną instytucyę społeczną. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Dziennika Lud.". 2327—10

ZAKŁAD TRYKOTARSKI Idy Ludwigowej Obozowa 5 (boczna Pełczyńskiej) poszukuje natychmiast wprawionych maszynistek i dziewczynek do wykańczania i nawijania za dobrem wynagrodzeniem 51—2

KALOS, pracownia pończoch i bielizny, Kopernika 12 parter. Naprawa pończoch specyalnemi maszynami, podrobienie, przefasonowanie swetrów i żakietów.

FRYZYERSKI ZAKŁAD kupię natychmiast. Może być na prowincyi. Zgłoszenia Marode. Lwów, Kołłątaja 5/II p. 73—3

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 72—26

Długoletnia pracownia

NATANA BOJKA

znajduje się obecnie

przy ulicy Kamińskiego 9.

Wykonuje wszelkie roboty damskie rychło i po umiarkowanych cenach. 76—

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

Dla dzieci!

PYPKI i FLASZKI do SSANIA,
WYŚMIENITY PUDER dla DZIECI,
WYŚMIENITE MYDŁO dla DZIECI,
PRZEDWOJENNE CERATKI dla DZIECI
poleca po cenach fabrycznych
Dom handlowy S. FEDER,
LWÓW. UL. SYKSTUSKA 7.

Pługi Sackowskie, brony, kultywatory, młócarnie kieratowe i ręczne sieczkarni; młynki do czyszczenia zboża, oraz wszelkiego rodzaju maszyny rolnicze poleca — — — — — —
IHIG
Lwów, Podlewskiego 8/II. — Telefon Nr. 413.

OSTRZEŻENIE!

Przestrzegam przed nabywaniem farbki, która pomimo ładnego wyglądu nie odpowiada celowi, gdyż wcale nie barwi wapna. Jedynie zaś dobrą i wydatną dostarcza z marką ochronną
„KURA"
Fabryka farb i ultramaryny
Ch. Perlmutter
Lwów, ulica Słoneczna l. 26.

Pończochy jedwabne
po 400 i 300 Mk., patentowe i czarne długie po 65 Mk. skarpetki w różnych kolorach po 65 Mk., krawatki po 200 i 180 Mk. 2272—8
sprzedaje najtaniej
LERNER, LWÓW, PIEKARSKA 3

Codziennie świeża **KAWA PALONA**
w handlu delikatesów i win
JÓZEFA MUSILA
Lwów, Batorego 32

Tanio! = Tanio!

Wielki wybór pończoch prawdziwe nicianych!
Damskie po 100 Mk., męskie skarpetki po 60 Mk., sprzedaje po cenach fabrycznych
M. Mordkowicz
Fabryczny skład pończoch Słoneczna 9.

PIECZĘCIE MONOGRAMY TABLICE



Wykonuje najtaniej pracownia na I. piętrze.
RYTOWNIK
D. WEISS
LWÓW
Sykstuska 13.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie

HURT

Obuwie dziecinne
w najlepszych gatunkach na składzie
Józefa Kowalczyka
b. długoletniego pracownika firmy A. Fedorowicza
Warszawa Nowy Świat 34.

HURT

FARBY, LAKIERY i POKOSTY
poleca najtaniej 60—10
Ludwik Hoszowski
Lwów, ul. Akademicka l. 3.

Klubowe garnitury, różne meble tapicerowane sprzedaje
Pracownia tapicerska **W. BEGLÜCKTER** Lwów, ul. Sobieskiego 47 parter.

MASZYNY DO PISANIA
„MERCEDES"
dostarcza
GENERALNE ZASTĘPSTWO
DLA MAŁOPOLSKI
„IHIG"
Lwów, Podlewskiego 8/II.
Telefon Nr. 413.
Zastępstwo na Lwów:
HENRYK MELLER, pl. Smolki 1.

OGŁOSZENIE.

Dnia 21-go Maja 1921 r. o godz. 15-tej (3) popołudniu w sali „Sokoła miejskiego" odbędzie się. 2291—3

8. WALNE ZGROMADZENIE

Spółki wytwórczo spożywczej pracowników kolei państwowych w Stanisławowie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Organów rządzących Stowarzyszenia Dyrekcyi, Rady Nadzorczej i Komisyi Rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorjum.
4. Wybór uzupełniający Rady Nadzorczej.
5. Wybór uzupełniający Dyrekcyi.
6. Wybór Komisyi rewizyjnej.
7. Rozdział zysków.
8. Wnioski i interpelacye.
9. Wystąpienie ze Związku stow. zarob. i gospod.

Sekretarz Rady Nadz. Kliś Stanisław. Prezes Rady Nadz. Zacharski Edward.

A-I-D-A
I
D
A

PRAWDZIWE
végé combustible.
BIBUŁKI CYGARETOWE W KSIĄŻECZKACH
I TUTKI HYGIENICZNE
Z WATĄ
Prawnie zastrzeżone wyłączne i wyłączna sprzedaż „SZABELKA" I
Fabryka: Lwów Sakramentek 16.

Dom spedycyjno-komisowy
FELDMAN-DANZIGER i Ska
Ska z ogr. odpow.

Kraków, KRAKOWSKA 6. **Lwów,** SZPITALNA 10.

został otwarty obok działu spedycyjnego przesyłek zbiorowych i bagażowych także specyalny

Oddział przesyłek pocztowych w całym Kraju.

Przyjmuje wszelkie towary do pakowania, ubezpiecza je na dowolne nieograniczone kwoty.

Dział komisowy stawia do dyspozycyi swe nowo urządzone składy, przyjmuje towary w komis oraz przyjmuje zastępstwa większych firm. 2277—

Zast. naczel. redakt. i redakt. odpowiedzialny JAN SZCZYREK. — „DRUKARNIA GAZETOWA" Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.